

Jak Bolesław Śmiały wywiódł w pole Niemców

4 sierpnia 2020

Bolesława Śmiałego pamiętamy głównie przez pryzmat konfliktu z biskupem Stanisławem. Ten polski władca miał jednak na koncie znaczne sukcesy w polityce zagranicznej.

Bolesław II Śmiały (Szczodry) jest znany jako władca, który prowadził liczne wojny. Król ten uprawiał również aktywną politykę międzynarodową, budzącą do dziś podziw wśród znawców epoki. Już od początku swych rządów Bolesław czynnie zaangażował się w sprawy węgierskie. Jedną z jego interwencji na południe od Karpat przebiegła w dość specyficzny sposób. Do tego uwłaczający ówczesnemu królowi niemieckiemu Henrykowi IV...

Bolesław Śmiały objął tron książęcy w Polsce w 1058 roku. Od początku swych rządów był lennikiem króla niemieckiego, Henryka IV. Miał wówczas około 18 lat. Był więc – jak na ówczesne realia – dojrzałym mężczyzną. Miał ambicję wzmocnić pozycję międzynarodową dynastii piastowskiej oraz uniezależnić się od Cesarstwa. Szczególnie drugie zadanie było niezwykle trudne do wykonania, z racji ogólnej słabości ówczesnego państwa polskiego. W tych warunkach Bolesław Śmiały musiał znaleźć sojusznika, zmagającego się z podobnym problemem, którego siły w połączeniu z potencjałem Polski zniwelowałyby przewagę Niemców.

Nieoficjalna polska interwencja

Sposobność znalezienia sprzymierzeńca nadarzyła się już wkrótce z uwagi na konflikt wewnętrzny, jaki wybuchł pod koniec lat 50. na Węgrzech. Państwem Arpadów od 1046 roku rządził król Andrzej I, przeciwko któremu wystąpił jego młodszy brat Bela I, domagający się udziału we władzy. Zmagania między braćmi zakończyło podpisanie ugody,

przewidującej wydzielenie Beli osobnej dzielnicy oraz zapewnienie sukcesji po ewentualnym zgonie Andrzeja. Umowa ta jednak przestała funkcjonować po tym, jak Andrzej koronował swego kilkuletniego syna Salomona na króla w 1057 roku. Postępowanie Andrzeja wywołało wściekłość Beli, którego poparła część możnowładców węgierskich. Po jakimś czasie pozycja Andrzeja uległa znacznemu osłabieniu. Aby ją wzmocnić zaczął szukać wsparcia. Wzrok swój zwrócił w kierunku Niemiec, z którymi wcześniej nie był w dobrych stosunkach. Król niemiecki postanowił pomóc Andrzejowi. Momentalnie odwróciły się zatem role – tym razem Bela, mając nadzieję na utrzymanie dotychczasowej pozycji, musiał szukać pomocy z zewnątrz. Na przełomie lat 1059 i 1060 pojawił się on na dworze piastowskim.

Przybycie Beli do Polski nie było przypadkowe. Tutaj bowiem bawił już wcześniej, udzielając pomocy Kazimierzowi Odnowicielowi w jego rozgrywkach z Pomorzanami. W zamian za to oddano mu za żoną nieznaną z imienia córkę Mieszka II. Był zatem Bolesław Śmiały siostrzeńcem Beli. Księżę polski musiał ucieszyć się na widok swego krewniaka. Jednocześnie uważnie słuchał, co ten miał mu do zakomunikowania. W zasadzie prośba Beli o pomoc piastowską była na rękę Śmiałemu z powodów, o których już wcześniej wspomiano. Ostatecznie Piast oddał siostrzeńcowi do dyspozycji trzy hufce rycerstwa. Zdaniem historyków wojskowości, hufiec w omawianym okresie liczył około 300 ludzi. W sumie więc pomoc polska dla Beli wynosiła około 1000 żołnierzy. Biorąc pod uwagę ówczesne zdolności mobilizacyjne państwa piastowskiego, możemy sądzić, iż Bela otrzymał od księcia Bolesława znaczne wsparcie. Szczodry więc zasłużył sobie poniekąd na swój wdzięczny przydomek, nie szczędząc udzielenia swoich zasobów wojskowych na rzecz krewnego. Na potrzeby wojenne zmobilizowano oddziały jazdy, rekrutującej się z różnych dzielnic Polski.

Nad całością sił polskich dowództwo objął Bela. Bolesław Śmiały pozostał natomiast w domu. Wydaje się, iż następca

Kazimierza Odnowiciela świadomie nie podążył na Węgry. Obawiał się bezpośredniego zetknięcia się z Henrykiem IV, z czego musiałby prędzej czy później wytłumaczyć się przed nim jako jego lennik. W najgorszym wypadku na Polskę mogłoby nawet spaść uderzenie niemieckie, które byłoby swego rodzaju „karą” za wmieszanie się Piasta w wewnętrzne sprawy państwa węgierskiego, stanowiącego w tym czasie lenno cesarskie. Bolesław za wszelką cenę zamierzał uniknąć takiego rozwoju wydarzeń, ponieważ na otwarty konflikt z Rzeszą nie był jeszcze przygotowany. Jednocześnie Bolesław zdawał sobie sprawę z tego, iż brak pozytywnej odpowiedzi na prośbę Beli narażałby go na ochłodzenie bilateralnych stosunków polsko-węgierskich. W tych warunkach między krewniakami zawarto potajemny układ. Jak się wydaje, był on korzystny dla obu stron. Arpada uzyskiwał liczny kontyngent zbrojnych, z pomocą którego mógł poważić się na zmianę swego położenia na Węgrzech, co w praktyce oznaczałoby odsunięcie od władzy Andrzeja i jego syna. Z kolei Piast na wypadek sukcesu Beli pozyskałby niezwykle cennego sprzymierzeńca na przyszłość.

Śmiały i sprytny

Na czele polskich oddziałów Bela przekroczył Karpaty jesienią 1060 roku. Posunięciem tym zaskoczył w pewnym stopniu Andrzeja i wspomagających go Niemców, którzy wprawdzie wiedzieli o planowanej wyprawie Beli, jednak nie mogli przewidzieć, kiedy dokładnie ona nastąpi. Niemal od samego początku wojny Bela rozdawał karty. Na jego stronę przeszło też wielu panów węgierskich, niezadowolonych z faktu spoufalenia się z Henrykiem IV. Ten ostatni na Węgry wysłał pokaźną armię, na której czele stanął margrabia turyński Wilhelm. Niestety wojska niemieckie nie były w stanie przeciwstawić się postępom armii Beli, której w krótkim czasie udało się opanować większość kraju. Na granicy węgiersko-niemieckiej doszło do walnej bitwy, podczas której Bela rozgromił połączone wojska Wilhelma i Andrzeja. Podczas tego starcia poległ król Andrzej, zaś wielu panów niemieckich dostało się do niewoli. Zwycięski

Bela wyruszył następnie do Székesfehérvár, gdzie 6 grudnia koronowano go na nowego króla węgierskiego.

Kampania z 1060 roku stała się więc swojego rodzaju sukcesem dyplomatycznym Bolesława Śmiałego. Gdyby nie pomoc polska, to z pewnością przebieg walk między Andrzejem a Belą wyglądałby zupełnie inaczej. Tym bardziej, iż ten pierwszy posiadał potężnego sojusznika w postaci Niemiec, najsilniejszego państwa w regionie w tym czasie. Księżę piastowski umyślnie nie pojawił się razem z Belą na Węgrzech, ponieważ nie chciał zostać później oskarżony przez Niemców o bezpośrednią interwencję w tym kraju na rzecz swych partykularnych interesów. W tych okolicznościach wołał raczej poprzeć Arpadę w sposób mniej oficjalny, poprzestając na oddaniu mu pod kontrolę swoich żołnierzy. Taki rodzaj posiłkowania był w omawianym okresie dość popularny, strona udzielająca poparcia w tym wypadku nie ponosiła praktycznie żadnej odpowiedzialności za to, w jaki sposób wykorzysta pomoc strona ją otrzymująca. W dzisiejszych czasach tego typu praktyka spotkałaby się z doraźnymi konsekwencjami wobec podmiotu ją stosującego. We wczesnym średniowieczu było jednak inaczej. Bolesław wykorzystał zatem obowiązujące wówczas normy do realizacji własnych założeń w obrębie polityki zewnętrznej, w tym wypadku wybitnie antyniemieckiej. Tak to Bolesław Śmiały wyprowadził Niemców w pole, wspierając potajemnie swojego siostrzeńca i unikając przy tym odwetu niemieckiego – w źródłach nie ma ani słowa o zorganizowaniu przez Henryka ekspedycji karnej przeciwko Polce w późniejszym czasie. Sukces piastowskiego księcia jest tu więc niezaprzeczalny, choć nieopisywany szeroko w popularnych opracowaniach.

Autorstwo: Mariusz Samp

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. Annales Altahenses maiores [w:] Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum 4, Herausgegeben von Georg Heinrich Pertz, 1891.
2. Lamperti annales [w:] Monumenta Germaniae Historica Scriptores rerum Germanicarum 38, Herausgegeben von Georg Heinrich Pertz, 1894.
3. Csuday Eugen, Geschichte der Ungarn, Dogma, Wien 1900.
4. Delestowicz Norbert, Bolesław II Szczodry, Trzeci król Polski, Od władzy po wygnanie, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2020.
5. Engel Pál, Realm of St. Stephen, A History of Medieval Hungary 895-1526, Taurus, London-New York 2001.
6. Grudziński Tadeusz, Bolesław Szczodry, Zarys dziejów panowania, cz. 1, Towarzystwo Naukowe, Toruń 1953.
7. Grudziński Tadeusz, Bolesław Śmiały-Szczodry i biskup Stanisław, Dzieje konfliktu, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2010.
8. Kristó Gyula, Les relations des Hongrois et des Polonais aux Xe-XIIe siècles d'après les sources, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 7 (2002).
9. Kristó Gyula, Makk Ferenc, Die ersten könige Ungarns, Die Herrscher der Arpaden dynastie, Shafer, Herne 1999.
10. Odziemkowski Janusz, Tradycje polsko-węgierskich kontaktów wojskowych, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 7 (2006), 5.
11. Schünemann Konrad, Die Deutschen in Ungarn bis zum 12. Jahrhundert, De Gruyter, Berlin-Leipzig 1923.
12. Sroka Stanisław, Węgry, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań

2015.

13. Szabó Csaba, Die militärischen Aspekte der deutsch-ungarischen Beziehungen während der Salierzeit, „Ungarn-Jahrbuch, Zeitschrift für die Kunde Ungarns undv erwandte Gebiete“ 21 (1993-1994).

14. Tęgowski Jan, W sprawie okoliczności i datacji małżeństwa nieznanej z imienia Piastówny z księciem węgierskim Belą I [w:] Res gestae Meridionales et Orientales, Studia da memoriam Professoris Henrici Ruciński, red. E. Bagińska, Instytut Historii UwB, Białystok 2009.

15. Tymieniecki Kazimierz, Dzieje Niemiec do początku ery nowożytnej, Instytut Zachodni, Poznań 1948.

16. Varga Gábor, Ungarn und das Reich vom 10. Bis zum 13. Jahrhundert, Ungarisches Inst, München 2003.

17. Weinfurter Stefan, Das Jahrhundert der Salier 1024-1125: Kaiser oder Papst?, Jan Thorbecke Verla, Ostfildern 2004.